

MISCELLANEA.

1/ /Ossowski Michal/, Zastanowienie sie nad calego Kraiu wloscianami, dnia 15. Marca 1792.-Str. 47.-E$_{XXIII}$Str.491.-

2/ /Potocki Stanislaw Szczesny/, Pochwala, Warszawa 1789, Druk. J.K.Mci y Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum.-Str.43.-

3/ Makulski Franciszek Jaxyc, Polak odrodzony na nowo, Warszawa 1790, Druk. Piotra Zawadzkiego.- Str.31+nlb 1.-E$_{XXII}$Str.64.-

4/ /Frank Jacob Jozef Leibowicz/, Dwor Franka czyli polityka nowochrzczencow.-/B.m.dr./ 1790.- Str.30.-E$_{XVI}$Str.299.-

5/ Jezierski Jacek, Taxa prozniakow, Warszawa, Drukarnia 9-ta.-Str.23.-E$_{XVIII}$Str.548.-

6/ Cygan cnotliwy,/Warszawa 1792/,Str.87.-E XIV Str.483.-

7/ Sekundant bezbronny,Warszawa 1792,Druk.P.Dufoura.-Str.46.-

IV

Du-

DWOR
FRANKA
CZYLI
POLITYKA
NOWO—CHRZCZENCOW
ODKRYTA
Przez
NEOFITĘ JEDNEGO
DLA POPRAWY RZĄDU
Roku. 1790.

POLITYKA FRANKA.

DNia iednego wpadł mi w ręce liſt Przyiaciela Polaka, do Obywatela Warſzawſkiego wyiawiaiący Sekreta Neofitów wyciągaiące poprawy Rządu, zazdrościłem Autorowi liſtu owego, iż mię uprzedził, czytałem piſmo z ukontentowaniem, i tym ſamym zachęciłem ſię abym czym prędzey uwagi moie w teyże ſamey materyi przełożył, ale nie w tey-

że treści, więcey uważałem, więcey wiem, więcey też daleko napiſzę. Ja choć również Neofitą ieſtem iak drudzy, tego ſię przed całym światem nietaię, i owſzem pragnę aby wiedziano, iż raz błędow ſię moich wyrzekłſzy; niechcę powracać do nich, i na dowod tego pioro moie bez umoczenia go w żołci, prawdzie tak iaſney, iak Słońce poświęcam, dla powiękſzenia dobra, obraney odemnie raz na zawſze Oyczyzny.

Neofici czyli Nowo-chrzceńcy którzy iuż za pamięci naſzey przyieli Kontuſz, nie wiarę; którzy przywiązali ſię do Sekty Franka, a ich Bozyſzcza, zrzucili tylko z ſiebie Niewolniczą zaſłonę, wzbraniaiącą im rownież iak Zydom oſzukańſtwami, ſzalbierſtwem, i wykrętami, iawnie publiczność zdzierać.

Neofici, (chociaż ia fam nim ieftem , ale nie nawrocony od Franka, lecz z właſney mey woli,) gdyby mię kto ſię zapytał: Jak wierzą ?... Nieumiałbym mu odpowiedzieć nato, bo niewiem: to tylko wiem, iż oni, ani ſą Katolikami, ani Zydami. Jedno opuścili, a drugiego niedoſzli. Interes zyſku, nie zaś Interes zbawienia, był im do tego powodem. Udaią ſię oni bydź Katolikami, ale to tak ieſt dalekie od prawdy, iak Niebo od Ziemi. Gdyby albowiem oni Katolikami byli: czyż płaciliby daninę Frankowi, którą przybrani w Obywatelſkie Mundury, co rok mu regularnie odwożą? czyż pełniliby koleią mieſiącami iemu uſługi?... i czy odwoziliżby mu Corki ſwoie za mąż iść maiące, do pierwotnego święcenia?.. Gdyby byli Katolikami

iak się bydź niemi mianuią, czyż powinniby utrzymywać swoie pokątne schadzki? Kościoł nasz Katolicki nieiest dla nich świątynią do uwielbiania naywyższey Istoty, iest tylko zborem Polityki, pod Imieniem Religii Kryiącey się.

Jeżeli który znich, bywa w Kościele; to szczególnie tylko dla oka ludzkiego. Spowiedzi nakazaney od Kościoła nieodbywaią ani sami, ani ich Dzieci, lub czeladź. Zon niebiorą z inney Religii, iak z Przechrztow, ani też Corek swych chcą wydawadź za Katolikow. Pogrzebow ich nie widziemy, albo rzadko kiedy, (choć ich w Warszawie tysiącami liczy się) w drogach wymieraią nayczęściey. Chrzest ich i Sluby są taiemnicą nie dociecona;

prawie. Chłopaki po lat kilka maiące, obrzezane widzieć możemy. Chcą oni nas wyprzedzić do Nieba, gdy i bierzmowanie nakazane w ſtarym Teſtamencie, i Chrzeſt w nowym odbywaią naſtępnie.

Jeſt to zaraza Kraiowa iedna z nayiadowitſzych, którey uſtrzedz ſię nikt nieieſt mocen. Nowochrzczeniec oſzukuie powſzechność, przybiera ſię w Mundur, przypaſuie ſię do Szabli, podſzywa ſię pod cudze Nazwiſka, pragnąc z czaſem przychodzić do nie ſpadaiącey na niego Sukceſſyi, Prawa iako zapobiegaią wſzſtkim bezprawiom, tak i temu zaradzić powinny, i ſą obowiązane.

Z Neofitą kto bądź, w iaką kolwiek wdaiący się czynność, zawsze oszukanym zostanie. Niema wnich, ani gruntu cnoty, ani potściwości zasady. Oszukanie tylko podstępy, i zdrady, są ich właściwą cechą. Neofita każdy iest zaboycą, oszustem; Interessowi własnemu sumienie samo nawet poświęcaiącym, Intrygantem, zazdrośnem okiem patrzącym na cudzą Krwawą pracę, którą wydrwioną wykrętami, pragnie się wzbogacić. gwałcącym Prawa S. Sprawiedliwości, Dumnym, podeyrzliwym, niezbożnym, bo bez Religii, Krzywoprzysięzcą, przekupuiącym Swiadków fałszywych, fałszerzem Trunków, którego fałszowania zadanie iednemu przez drugiego, taki w Sądach Marszałkowskich uformowało Dekret; że Sąd ten, spra-

wę o Chrzty, Sluby, i Pogrzeby odesłał do Duchowieństwa, o wywoz Frankowi pieniędzy, do Komissyi Skarbowey, o fałszowanie trunków, do ściśleyszey Inkwizycyi. a tak cała ta sprawa upadła, bez rygoru Prawa, ztłumiona złotą szwaycą, a Krzywda publiczna Kraiu bez nadgrody i zapobieżenia złym, ztąd na daley wynikaiącym skutkom; w niepamięć puszczoną została.

Rzadko mi kto z Neofitów którego pokaże, aby on niemiał Ducha Zydowskiego, aby niebył gotów do pełnienia nayniegodziwszych podłości; aby na naygodnieysze Osoby potwarzy nie rzucał złośliwey? i one lekce nieważył?..

Neofita iest Płaszczem, ukrywaiącym Kradzież, on podkupo-

waniem drugich żywi się, utrzymuie szynki w Stołecznem Mieście, i w innych znacznych, w których nie Trunki, ale Krew własną piią biedni Mieszkańcy.

Niebawią się oni ani rolnictwem, ani rzemiosłem iakim. Jeżeli Krawcem znich który zostanie, ten wzgardy u nich, i pośmiewiska staie się celem.

Umieią się oni zludźmi grzecznie obchodzić, bo dziady, złodzieie, Piiacy, liberya, są zniemi ściśle zaprzyiaźnieni. Ci cokolwiek tylko zarwać mogą do Przechrzty niosą, a ten iako człowiek obrotny i przemyślny wszystkiemu temu da radę, nayściśleyszy zachowuiąc sekret w utaieniu, i niewydaniu Osoby, czyli Pszczoły, ktora z cudzego Ula

miod wziąwſzy, do iego wnoſi Paſieki.

Nieieſtże to wſtydem dla Narodu, tak światłego, i przezornego! iż nie ſtara ſię temu bezprawiu zaradzić ?... Iż widąc, niechce widzieć, ſłyſząc, niechce ſłyſzyć, ani bydź poruſzonym na ięki uciśnionych, i uludzonych przez tychże wydziercow cudzey właſności. Jeżeli ſtanowi Swieckiemu, w to ściśle wzierać należy, tedy Duchowieńſtwo daleko ściśley przeſtrzegać tego powinno, co iemu z obowiązku iego powołania ieſt zoſtawione, Duchowieńſtwo w to weyrzeć powinno, gdzie ſię oni Chrzcą, gdzie maią ſpowiedzi, śluby, i pogrzeby. Dla czego Szabaſy podług Talmutu odprawiaią, i z Żydami wraz Kugle ziadaią wſpominaiąc

Sorobabera (a) i Lewiosona (b) iak go smacznie kiedyś będą zaiadać. To

(*a*) *Sorobaber Woł z trzydziestu gór trawę ziadaiący codzień. Pisze o tym Talmud w Księdze Eureum Rozdziale I.*

(*b*) *Lewioson ryba cały Swiat okrążaiąca, tey ryby ruszeniu, Zydzi przypisuią trzęsienie Ziemi. Lewioson, i. Sorobaber były stworzone po parze. ale BOG poznawszy, iż gdy się rozmnożą: Ziemia dla nich będzie za małą; Samicę Sorobobera i Lewiosona piorunami pobił. Mięsa pobite nasolił dla mniey maiących zasług. Więcey zaś zasłużeni używać będą Ryby i Wołu świeżo po dniu Sądnym zarzniętych, przeto: aby między zasługą a zasługą, między Nadgrodą, a nadgrodą rożnica była. Pisze o-*

To co do Duchowieństwa. Co zaś do Stanu Swieckiego: pytam się? dla czego ci ludzie maią tyle wolności; iż ani podatku publicznego tyle,ile by należało nie płacą, ani do Woyska są brani, ani do kupna Posessyi przymuszani chociaż równą Kupcom naszym maią wolność w handlów prowadzeniu, owe włocęgi Swiatowe. a lubo Konstytucya 1764. zapadła: nie tylko im pozwala,umieszczać się w Cechach różnych, ale nawet w Miastach,MieyskiePrawa przyimować, iednakże oni tego nieczynią, Niemówmy tego tylko co do Warszawy, ale nawet do Krasnegostawu, i innych Miasteczek, w których owe iak mówię Ni-

---

Pisze otym Talmud w Księdze Rabes Razdziale 15. Karcie 120.

kczemne, i próżnie chleb bez użytku Kraiowego włoczęgi ziadaiące, tak ſą zuchwałe: iż gdyby tylko połową przynaymniey wyrównały Poſpólſtwu naſzemu, nie chybnie buntem by zagrozili Kraiowi.

Jakoż maią do niego ſłuſzne powody, gdyż w długach tak iak lin w błocie ſą ponurzeni. Na iednym ſkrypcie znaydziemy częſtokroć podpiſanych po kilkudzieſiąt ręczących ſię.

Jeden za drugiego
Goły za Nagiego.

Kancellarye Mieyſkie otym nas dokładniey zapewnią i przekonaią.

Oni ieżeli prowadzą handel, ieżeli udaią ſię bydź czymſis wſzy

ſtko to ſą pozory zamydlaiące oczy, które maiątek cudzy, ich ſzacherſtwem wydrwiony utwarza. Możeby oni z czaſem do czegoś i przyſzli, ale ich Patryarchy Franka Synowie, tego im niedopuſzczą nigdy. Dla czegoż to? oto dla tego, iż ci Nowochrzceńci czyli Neofici, przyprowadziwſzy nayprzód do naywyżſzego ſtopnia Edukacyi, Synow Franka za ſwoie właſne pieniądze, muſzą ieſzcze ich zowiących ſię Baronowiczami, nie Rabinowiczami, utrzymywać życie wſpaniałe, bo aż do zbytku, muſzą koſzt łożyć dla nich na ſtroie naykoſztownieyſze, na karety i konie, aby po Komedyach, Redutach, Balach, i Widowiſkach, w ſwoiey okazywać ſię mogli wſpaniałości.

Ci to mówię Neofici dla wyſsania cudzego majątku prędſzego co dadź to dadź. ſą gotowi, byle Dóm naiąć narożny przy Ulicy iakowey, i Katolika pod kupić. A tak ów Zyd kontuſzowy zawſze biorąc górę otrzymuie pierwſzeńſtwo. Stoi ón regularnie w ſwoim ſklepiku, w którym to wſzyſtko maiąc, bez czego nayliclſzy i nayuboſzy człowiek, obeyść ſię nie może, bo nawet i kawę po trzy groſze w papierkach, woła regularnie na przechodzących; „Panie Woyciechu! „Panie Matyasu! Panie Bartło-„mieiu! Pani Macieiowa! proſzę „do mnie wſtąpić po dawney znaiomości, i po dawney przyiaźni.„ Katolik tego nieuczyni, przez punkt honoru ſobie przyrodzony, i przeto mniey zyſkuie, ón zaś mniey o wſzyſtko trwaiąc byle

tylko

tylko iakowekolwiek zyſku ſnowa nadzieie, więcey użytkuie zawſze!

Nadto ieſzcze niech tylko Dwor znaczny gdzie ſtanie, Przechrzta nieodſtępny Dworow Towarzyſz, natychmiaſt, albo obok, albo naprzeciwko pomieſzkanie, choćby naydrożey przepłacić, ſobie naymuie. Sprowadza trunki różne, towary, Kapelę, grać każe, Liberya zbiega ſię, tańczy, piie, a Pan uſługi niema za ſwoie pieniądze. Córki ſwoie poſtroiwſzy wymyślnie, wyſtawiaią na wabik, którym Liberya zmamiona, przepiia nietylko ſtrawne, i zaſługi, ale nawet w niedoſtatku ſtrawnego i zaſług, nieſie ſreberka Pańſkie, których Przechrzta przyiąć nie wſtydzi ſię do ſwoiey kommody, niektórzy z

nich po kilkanaście ſzynkow trzymaią, niektorzy Browary. Ci kontuſzowi Zydzi z Katolickich Browarow choćby piwa były naylepſze, nie biorą, z ſwoich zaś naygorſze rozwożą po ſwoich ſzynkach, tym celem, aby z Nas pieniądze wydrwione w ich tylko utrzymywały ſię ręku, niedoſtaiąc ſię w Naſze. Tym ſpoſobem oni Katolikow gubią i niſzczą, a na ich zruynowaniu wzroſtu ſwego fundamenta kładą i wynoſzą ſię w gorę z krzywdą Potściwych, i Cnotliwych Warſzawy Mieſzkańców znaczne opłacaiących podatki.

Użytkuią oni z Kraiu naſzego, a naymniey do iego przykładaią ſię dobra. I czegoż z nich ſpodziewać ſię mamy, ieżeli ich, w ich gniuśności zoſtawiemy dłu-

żey? . . Nieomylnie iż oni naoſzukiwawſzy, i narobiwſzy długów, tyle; że będą mieli doſyć na utrzymanie ſwey bandy Sektowey, wſzyſtcy co do iednego póydą za Granicę, albo też podług ſwego modelu podnioſą konkurs pieniędzy, wyprowadziwſzy ie, dla ſwego Bożyſzcza, to ieſt Patryarchy Franka, któremu i teraz dwa razy na rok wożą pieniądze niby haracz iakowyś. Haracz ten czyli hołd ieſt nie mały, od każdey głowy iak ſłyſzałem, (gdyż doſkonale nie wiem, bo ia iuż poźniey dobrowolnie wyrzekłem ſię błędow moich, i Katolikiem prawdziwym zoſtałem, bez ukrywania pod poſtacią Katolika Zydowſkiego trądu,) płacą na rok pokilkanaście złotych, daymy tedy iż płacą po dukacie, a liczyć zaś ich można u nas w Pol-

ſzcze do 24,000. i więcey, więc wynieſie ſummę złł: Pol: corocznie wychodzących z Kraiu bez powrótu do niego, 432,000. albo podług obrachunku drugich, gdy za NieboſzczykaWitoſa Prezydenta Miaſta Starey Warſzawy od 6,000. głów podług iego Regeſtru, a podług wiadomości iż od głowy iedney płacili na dzień po groſzy 15. co gdyby była rzecz pewna: wychodziłaby ſumma z Kraiu corocznie bez powrótu, od 24,000. licząc na dzień ieden po groſzy 15. złł: Pol: 4,380,000.

Cokolwiek bądź czyli to ieſt prawda lub nie, zoſtawiam dociekanie iey tym do których to z Urzędu należy, aby Skarb dobra publiczuego pomnażali, ze wſzyſtkich zrzódeł, iakiekolwiek tylko wyſzukać mogą, albowiem

gdyby nie tak wielka ale w dzieſiątey nawet części ſumma wychodziła z Kraiu: nie ieſt że to Rzeczypoſpłitey uſzczerbkiem?... Nieieit że to Cechą wſtydu i hańby, iż ſię komukolwiek mamić daiemy, i oboiętném patrzemy okiem na tak publiczną kradzież? Niewierzymy choć kto o tym donoſi, bo to poczytuiemy za baykę, bo Urząd Delatora ieſt to urzędowanie wſtrętne, w tey okoliczności, należałoby nam mieć Delatora Kraiowego, aby ón wykrocznych oſkarżał i o wymierzenie przeſtępcóm ſprawiedliwey domagał ſię kary.

Zdarzyłomi ſię raz naiąć furmana z *Warſzawy*, do *Lublina*, i w tey drodze nudząc ſią rozpytywałem ſię gdzieby, i z kim iakie odbywał drogi? .. Powiadał ón

mi tedy między innemi, iż do granicy Cesarskiey woził Ochrztów z któremi iadąc, iak pączek w maśle we wszelkie opływał wygody. On i konie nie miały głodu. Neofici nic więcey nie mieli z sobą, iak ieden kufer, i tłómok, których mu się dotknąć nie dali, ale sami ie i zdeymowali, i na wóz kładli. Kufer ten tak był letki iż we cztérech ledwie mogli go wynosić, i znosić. Gdy ich do Granicy przywiozł, zastał drugich 4. ich oczekuiących, i konie wierzchowe, stanąwszy przy granicy w karczmie, kazali mu sobie wygodę uczynić, i winem zaczeli go poić.

On iakowyś w tym postrzegaiąc sekret uczynił się piianym. Ci pianym go widząc i śpiącym (iak udawał) dobyli Woiewódzkich

Mundurów, przywdziali ładownicę, poprzypaſywali ſzable, pobrali bogate paſy, poſiodłali konie, kufer kazali do Oberzy za granicę przenieść, i powſiadawſzy na konie wyiechali.

Udaiący pianego, i ſpiącego, zerwał ſię natychmiaſt, i z daleka ich przypatrywał ſię czynnościom.

Jak ſkoro tylko ruſzyli z Karczmy, wyſtrzelili z piſtoletów. Na drugiey ſtronie ſtoiące Ochrzty, na konwóy im przyſłani od ich Patryarchy, Bożyſzcza Franka, także poſtroieni porządnie, zaczeli robić poklaſki ręką w rękę wołaiąc:

Wiwat Szlachcicew Polſkiego iedzie!

A tak Ci z Polſki za Granicę wiechawſzy i złączywſzy ſię z Konwoiem, kufer ów na naiętą furę włożyli, a ſami dokazuiąc na koniach niby Alexander na Bucyfale z wielką uciechą i wrzawą,uwiali ſię,różne,Zydowſkie odprawuiąc boruchy. Gdy mu iuż zoczu oni znikneli,a daley byſtrym i ciekawym wzrokiem, ich zaſiągnąć niemógł, wrócil ſię nazad, poſtanowiwſzy uſiebie ſtatecznie, za upatrzoną porą donieść otym Zwierzchności.

Powiadał ón mi także, iż w *Opatowie* wczaſie noclegu, gdy ſię położył i świecę zgaſił, kazali ſobie Zydowce podádź kugiel, świece w potroynym lichtarzu poſtawiać, i zaſiadłſzy za ſtołem zaczeli Zydowki śpiewać Maiuſes,trybem Starozakonnych Mo-

ſzkow. On pod pozorem niby poienia koni wſtawſzy, wſzedł do izby z nienacka dla zapalenia świecy, i tę ich ceremonią odprawuiących zoſtał. Zkąd wnioſł, iż Żyd Chrzcony, a wilk chowany nigdy ſwey niezmieniaią natury. Jeżeliby zaś temu kto śmiał zaprzeczyć, niech każe zgromadzić konfraternią Furmańſką! niech ich zapyta ſię pod obowiązkiem Sumnienia, a ci Swiadkowie żyiący, którzy zeznali przedemną, zeznaią w oczach całey Publiczności, i w oczach całego świata więcey daleko, a niżelim ia tu wyraził.

Prawodawcy! których ieſt obowiązkiem wglądać w zdrożności naymnieyſze truiące iadem wſpołeczeńſtwo! zwróćcie uwagę ſwą na to: zapytaycie ſię, gdzie

który z tych Sekretarzów Chrzi ſię, gdzie ślub bierze? .. i gdzie ſię chowa po śmierci? ... Każcie ſobie pakazać Nowochrzeńca, któryby miał Katoliczkę za Zonę, albo Córkę za Katolika wydał? ... Dochodźcie, gdzie oni z Córkami, i Zonami ieżdzą? czyli ta droga ich ieſt do Częſtochowy, iak powſzechnie udaią, albo iż do Wiednia iadą ſpadłą na ſiebie Sukceſsyę odbierać? Ten podatek który oni pod imieniem haraczu opłacaią Frankowi: każcie opłacać do Skarbu na Rzeczy-pospolitey potrzeby, nakażcie z nich rekrut, zabrońcie ſzynkow, iednych do rolnictwa, drugich do Rzemioſł przymuście, za Granicę im wyiazdu niepozwalaycie, pod iakim bądź kolwiek pozorem! a tym ſpoſobem to złe wypleni ſię z Kraiu, które ieſt

zrzodłem wielu nieprzyzwoitości, ciągnąć gwałtem do zguby Oyczyznę.

Stanie Duchowny! do którego ſtyr w przepiſach Religii należy, któremu owieczki ſą w rząd oddane, który ieſteś głową Kościoła, który wziołeś Sukceſsyią, klucze po Pietrze, który maſz ſtotyſięczną intratę, abyś woiażował po ſwoiey Dyecezyi czáſem, który oświadczałz ſię zawſze, co do utrzymywania twych prerogatyw bydź gorliwym, i czułym; co zaś do dopełniania obowiązkow ci przepiſanych mniey dbałym wydaieſz ſię; Czyż możeſz to z nieść nie zmarſzczoném czołem, i umyſłem ſpokoynym, aby Lud ten, udaiący ſię bydź Katolikami, był Ex-żydami w iſtocie?...

Spalony w Polſzcze Łyſzczyńſki *ad inſtantian* Duchowieńſtwa, za Ateuſzowſtwo, a ci wſzyſtcy odſtępcy od BOGA, i Wiary żyią do tąd bezkarnie, ſzydząc z obrządków naſzych. Czemuż na to nie ma baczności, uwagi, wględu, dozoru? --- Umiecie ſię wdawać czaſem w to co mniey do was należy, tworząc różne kabały, i intrygi, mieſzaiące ſpokoyność Kraiu, i ſzczęśliwość Obywatelów, a nieumiecie pełnić przepiſów powołania waszego. Ale ia tego łatwo do ciekam przyczyny. Pamiętacie wy iż u Jana S. w Rozdziale 8. tak ieſt napisano.

Ktokolwiek ieſteś bez grzechu rzuć na nią Kamieniem.

Bardzo ia temu wierzę, atoli zdawałoby mi ſię, iż ieżeli

po beneficya i Prelatury śmiało rękę ściągacie: śmiało tedy ia, acz nowy Katolik z Neofity upominać się odwas mogę oto: Co wasze powołanie i iarzmo dobrowolnie przyięte na was włożyło. Obmyślcie środki iakowe skuteczne, ktoreby mogły lud ten oboiętny w ryzie utrzymać! A ieżeli te wszystkie nie pomogą, choć iestem i będę zawsze za Tollerancyą, Przymuszony byłbym pozwolić na ustanowienie S. Inkwizycyi Hiszpańskiey, dla wglądania w czynności, Neofitow, Nowo-Chrzczeńcow, to iest: Ex Zydow. Instygatorowie i szpiegi niech wyznaczeni będą! Ci niech wypytuią się bliskich ich Sąsiadow, gdyż pospolicie Wiedzą Sąsiedzi, Jak kto znas siedzi. *De vita & moribus*, a w tenczas łatwo, odkryie się wszystko.

Ja dopełniłem powinności moiey, w donieſieniu wam bezprawia ztąd wynikaiącego, wy zaś dopełncie ſwoiey w zaradzeniu temu, a tak wſpolną z tąd odnieſiemy korzyść, iż czyniąc zadoſyć obowiązkom ſynow kochaiących Oyczyznę iey pomnożemy dobro.

W tych dniach do tey Materyi ſłużące podam niektore moie Proiekta.